

KUBAŃCZYK, GRAMY ft. Kamerzysta

Kubańczyk 95'
wracam do korzeni
rap od zawsze w moim sercu

Trzecia godzina, czarna astra
wokół gasną światła miasta
my freestyle rzucamy, instrumental DJ Mustard
już wtedy zapisałem kilka wersów na tych kartkach
a dzisiaj w popularnych na youtube Lady Punk gra

ale od zawsze jedna myśl to zajawa
a na głośnikach Nieustanie LECIAŁ Tomasz Chada
marzenia się spełniają, to jest bardzo dziwna sprawa
na koncie miałem debet
teraz w swoim studio wersy składam

koleżanka na mystory zapodała sztos od samra
ja wracam do korzeni
bo to piano to petarda
te bitwy newschool, truescholl
to powoli mnie wykańcza
w moim sercu zawsze rap gra

do gimnazjum wiozła mnie linia 12
a Głucha Noc od Peji ciągły repleay na słuchawkach
wagonny tagowane, resztki spray'a ślad na palcach
pisze kawałek w nocy wraca do mnie wspomnień magia

Maria na osiedlu była stałym gościem
łatwe siano, licząc gramy było prościej
ciągły melanz i powroty o 10
wyrok przyszedł trzeba było wydorośleć
Maria na osiedlu była stałym gościem
łatwe siano, licząc gramy było prościej
ciągły melanz i powroty o 10
wyrok przyszedł trzeba było wydorośleć

maria dawała nasienie
robimy teraz hałas ze szczecińskie podziemie
te pierwsze bitwy freestyleowe
ja stoję na scenie
pamiętam słowo w słowo jak walczyliśmy z Riderem
chciałem mieć więcej sana żeby spełniać swe marzenie
i popełniałem błędy, o tym posłuchaj w refrenie
wszyscy pewnie zdziwieni, że ten podkład, stare brzmienie
ja odpowiadam hejtom że bez autotuna też istnieje

wielu pokłada nadzieje
na tracku 1 milion
oni myślą oszaleje
ja pamiętam skąd jestem
tak na blokach wciąż widnieje
mogę spać na pieniądzach
chlebem zawsze się podzielę

to szczere, jak każda łza radości gdy jestem na scenie
rodzina wyciągnęła rękę gdy byłem na glebie
całe dzieciństwo na piaskowym boju, nasze Wembley
niektórzy w niebie, Prusa – pamięta o tobie Przemek

Maria na osiedlu była stałym gościem
łatwe siano, licząc gramy było prościej
ciągły melanz i powroty o 10

wyrok przyszedł trzeba było wydorośleć
Maria na osiedlu była stałym gościem
łatwe siano, licząc gramy było prościej
ciąży melanz i powroty o 10
wyrok przyszedł trzeba było wydorośleć

KAMERZYSTA/

z szarego okna
zaczęły dawać przekaz i pierwsze promienie słońca
różniłem się od innych
choć kręta była droga
to moja konsekwencja utrzymała mnie na nogach
i nieraz się potknąłem, jedna sprawa wciąż jest w sądach
lecz bez życiowych lekcji człowiek nie jest w stanie nic osiągnąć
już 5 lat temu z internetu znała cała Polska
Emocje masz na wersach, wtedy sława mnie przerosła
ukryłem się przed światem pod postacią worka
ujawnię się niedługo, rap mnie coraz bardziej wciąga
to wszystko na poważnie, nie jak piszą – czysty spontan
kiedyś mnie chcieli zabić, o tym też będzie na zwrotkach

wciąż piszą na portalach że ja robię bekę z rapgry
a za dzieciaka na głośnikach oldscoolowe gadki
z Kubańczykiem wytwórnia, nas nie połączyła kasa
wyroki, szare bloki i do muzy wspólnej pasja!
i do muzy wspólnej pasja!